Ner 118. ROK 1838. PIĄTEK 25 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp 4.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Filipa Neryusza.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wieczymił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
23 6	27" 3.''' 228	† 8°, 0	2." 87	WPn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
2	2, 961	† 15 4	3. 89	,, średni	,,	
10	3. 146	† 10. 7	4, 40	,, słaby	Pogoda	
24 6	3, 474	† 7, 2	3, 56	Zaden	Pogoda	
2	3, 613	† 15, 2	1, 10	WPn Wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
10	3, 655	† 11. 3	3, 54	,, ,,	,,	

Część Urzędowa.

Nro 3491.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNETZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Senat Rządzący uchwałą swoją d. 15 m. i r. b. do N. 2262 zapadłą, zezwolił iżby summa 17000 złp. na dobrach Wola Justowska dla kapituły katedralnej krakowskiej przez sukcessorów x. Roboli intabulowana na dzień 26 lipca r. b. do oddania wypowiedziana, na innej nieruchomości zabezpieczoną została, przeto podając to do publicznej wiadomości, wzywa chęć do wypożyczenia summy téj mających, aby do biór Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z wykazaniem bezpieczeństwa hypotecznego zgłosili się z tém nadmienieniem, iż dla łatwiejszéj elokacyi summy téj takowa na dwie części podzielona, na nieruchomości oddzielnie wypożyczoną być będzie mogła.

Kraków dnia 18 maja 1838 r.
Senator Prezydujący.
X. SCIPIO.
(2r.) Za Referendarza *Piekarski.*

Nro 3503.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy upoważnienia Senatu Rządzącego podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 29 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi odbywać się będzie licytacya publiczna przedsiebiorstwa czyszczenia ulic i placów publicznych w mieście Krakowie i jego przedmieściach oraz w mieście Żydowskiem i Kazimierzu przez następne trzy lata od 1 czerwca r. b. poczynając. Licytacya ta rozpocznie się od summy złp. 7,659 gr. 8 rocznie na czyszczenie przeznaczonéj, i agitować się będzie in minus, wzywa przeto Wydział mających chęć podjęcia się rzeczonego przedsiebiorstwa, aby w miejscu i czasie wspomnionym, zaopatrzeni w *vadium* złp. 770 znajdować się chcieli, gdzie o innych warunkach licytacyi wiadomość powziąść będą mogli.

Kraków d. 19 maja 1838 r.
Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
(2r.) Referendarz *Ł. Wolff.*

Nro 324.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy z pertraktacyi massy Jana Kuczera okazuje się, iż na tegoż dzieci nieobecne Jana i Annę Kuczerów z głowy dziada Szymona Boguckiego otwarł się spadek w depozycie sądowym znajdujący się, przeto Trybunał wzywa tychże nieobecnych lub ich sukcessorów prawo mieć mogących, aby w ciągu trzech miesięcy do Trybunału z stosowną legitymacyą zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, po upływie wspomnionego terminu, spadek na rzecz skarbu publicznego przyznanym zostanie.

W Krakowie d. 16 maja 1838 r.

Sędzia Prezydujący

KOPFF.

(1r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Nro 3106.

OBWIESZCZENIE.

SĘDZIA TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Kommissarz upadłości handlu starozakonnego Mojżesza Aurbach.

W wykonaniu art. 40 k. h. ks. III. wzywa wierzycieli upadłego handlu staroz. Mojżesza Aurbach, a mianowicie: 1) Józefa Kassirer, 2) Jakóba Landau, 3) Dawida Elsner, 4) J. S. Kroh et Comp., 5) Gebrüder Dümfortl, 1) C. Hilbert, 7) Heumann Lassart, 8) Nsszelskiego, 9) Józefa Rabe, 10) Zilcer, 11) Sklower et Comp., 12) Kassirers Söhne w Wrocławiu, 13) Moritza Baruch w Podgórzu, 14) Meisels et Horowitz, 15) Grünbaum, 16) Götzel Rakower, 17) Scheinde Reinerin, 18) Mendel Hauczer, 19) Golde Reinerin, 20) Autzel Bannet w Krakowie zamieszkałych, aby się dnia 25 czerwca r. b. o godzinie 3ciej z południa w sali audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi Wydziału II. przed delegowanym sędzią kommissarzem upadłości stawili i stosownie do art. 44 k. h. ks. III. potrójną listę, potrzebnéj liczby syndyków tymczasowych, od wyboru Trybunału I. Instancyi zawisłych, złożyli.

Kraków dnia 18 maja 1838 roku.

J. *Parewski* zastępca sędziego.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— TEPLIC *(Cieplice)* 12 *Maja.* —

W mieście naszém wynajętym został tak nazwany *Dom niemiecki*, będący własnością hrabiego Ledebour dla N. Cesarza Rossyi; — wszystkie pokoje zdobione są nowemi obiciami i meblami.

— *Tylża* 14 *Maja.* —

Dziś wieczór o godzinie 10 przybyła tu Najjaśniejsza Cesarzowa Rossyi z wielką xiężniczką Alexandrą Mikołajewną w podróży swéj do Berlina w orszaku dwunastu pojazdów, — i stanęła na nocleg w gmachu głównego Pocztamtu. — Wczoraj po południu przyjechali tedy Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał młodsi synowie Najjaśniejszego Cesarza.

— *Dnia* 19 *Maja.* —

NN. Cesarz i Cesarzowa Wszech Rossyi, tudzież JJ. CC. WW. Wielki Xiąże Następca tronu, Wielka Xiężna Alexandra, i W.W. Xiążęta Mikołaj i Michał, dzieci NN. Cesarstwa, przybyli tu dziś o godzinie $5\frac{1}{2}$ z Petersburga, i zajęli przygotowane dla siebie pokoje w Zamku Królewskim.

W orszaku NN. Państwa znajdują się; xiąże Wołkoński jenerał piechoty, jenerał adjutant, minister stanu i dworu Cesarskiego, — jenerał jazdy i jenerał adjutant hr. Benkendorff; — jenerał jazdy i jenerał adjutant hr. Orłoff, i wielu innych.

— *Paryż* 13 *Maja.* —

List z Bajonny donosi, że dnia 3 maja jenerał Leon et Conde osadził Los Arros, i będące tamże fortyfikacye karlistowskie poniszczył. Przyszło wprawdzie pięć batalionów karlistowskich na pomoc temu miastu, ale po krótkiéj walce pobici zostali.

Donoszą z Logrono pod dniem 5 maja: »Wyprawa karlistowska z 16 batalionów piechoty i 800 konnicy złożona, postąpiła ku Mendawii, pod czas gdy Cabrera, usiłuje za-

trudniać korpus jenerała Leon el Condé. Rzeczoną wyprawą, jak słychać, ma dowodzić najstarszy syn Don Carlosa, który obecnie znajduje się w Estelli. Utrzymują, iż ze strony, wielki wpływ mającéj, dokładane jest najusilniejsze staranie, dla nakłonienia Don Carlosa, ażeby przez ożenienie syna swego z Donną Izabellą, położył koniec wojnie domowéj w Hiszpanii.

— *Dnia 14 Maja.* —

Wczoraj i dziś nie nadeszły żadne dalsze wiadomości z Hiszpanii. Dzienniki madryckie zapełnione są samemi rapportami o zwycięztwach nad jenerałami Negri i Basilico Garcia; — ze strony karlistowskiéj od dawna nic nie głoszą gazety hiszpańskie ani francuzkie.

— *Dnia 16 Maja.* —

Rząd ogłosił dziś depeszę telegraficzną z Bajonny z dnia 15 maja téj osnowy: «Podług nadeszłych tu doniesień z różnych punktów pogranicza,—w wojsku D. Carlosa miały zejść wielkie porożnienia. W skutku takowego nieporządku D. Carlos miał opuścić Estellę i udać się do Onnaté.»

Papiery hiszpańskie na gieldzie dzisiejszéj z $21\frac{1}{2}$ poskoczyły, na $22\frac{7}{8}$.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Z Wiédnia 9 Maja.* —

Cesarsko-austryacki poseł prezydujący w sejmie związku niemieckiego hrabia Münch-Bellinghausen wyjeżdża dzisiaj do Frankfortu.

Według ostatnich doniesień ze Stambułu, doszła tam wiadomość daty 17 marca z Persyi, że szach perski nie mogąc zdobyć Heratu, ma teraz z nowym nieprzyjacielem do walczenia, to jest z koczującemi Afghanami i hordami Tatarów, którzy śpieszą tłumami na pomoc mieszkańcom Heratu i spokoju Persom nie dają.

— *Paryż 10 Maja.* —

Otrzymano tu listy z Tulonu, donoszące, że dowodzący eskadrą francuzką na Wschodzie, wiceadmirał Gallois, żyć przestał, jestto wiadomość potrzebująca potwierdzenia.

Zapewniają, że jadący do Londynu margrabia Miraflores, jest upoważniony starać się u Francyi i Anglii, aby jako mocarstwa należące do traktatu poczwórnego, zajęły się pośrednictwem pomiędzy rządem madryckim, a prowincyami Biskai, ale nie z D. Carlosem.

Messager zapewnia, że do korpusu obserwacyjnego nad granicą północną, przeznaczono 30,000 wojska, dowództwo którego obejmie xiąże Orleans.

ROZMAITOSCI.

Jak świat dziś wygląda? pyta się pewna gazeta niemiecka; oglądajmy sobie 4 części świata, Europę, Azyę, Afrykę i Amerykę, jakże wyglądają? Tak, tak, są to dziwne damy, te tak zwane 4 części naszéj ziemi, ale też prawdziwe kobiety! Najprzód xiężniczka Europa, czyli biała, co też różu na licach, co też szychu i stroju, wszystko obliczone na efekt! Ach, panna Europa jest i zostaje starą kobietą, aż nazbyt zdobywała, a po zabraniu wszystkiego swoim wielbicielom, którzy hołdowali jéj wdziękom, nie może nawet mimo całego swojego bogactwa, ofiarować im czegoś do ożywienia serca, a ciągle pragnie nowych uwielbień! Azya w książkach nazywa się zawsze kolebką ludzkości; tak, pani Azya kołysała ludzkość, ale to już temu dawno, ludzkość tymczasem wyrosła na ogromnego chłopa, a pani Azya została u kolebki! pani Afryka z palącemi oczyma i ciemnemi rysami, pozbawiła życia niejednego przyiaciela jej taiemniczej natury, groźnie wyszczerza ona swoje lśniące i białe zęby; w sprzeczności se swoją siostrą Europą, chce zostać panną, i ukarać śmiercią zbliżenie się obcego kochanka. Francuzi świeżo wyuczyli się o tém piosnki. Najlepiéj mogłaby się podobać panna Ameryka, jest najmłodszą. Szkoda że się zamieniła w małpę, zawsze zostaje twarzą obrócona do swo-

jéj starszéj siostry Europy, aby się od niéj wyuczyć wszelkich poruszeń. Co wdzięcznéj Europie przystoi, zamienia się u niéj w karykaturę.

W jednéj z stolic w Niemczech, pewny człowiek trudnił się fałszowaniem bitéj monety, i niedawno wysłał swego 8-letniego synka do oberży aby zmienił talara. Gospodarz wziąwszy pieniądz, poznał natychmiast że fałszywy i oddając go chłopcu, rzecze: »Ten talar mój kochanku jest fałszywy.« »To być nie może, odpowie chłopczyk, boć go mój tata sam robił.«

Pewny lord wracał niedawno w Londynie bardzo syty z paradnego obiadu. W drodze nawija się uboga kobieta z 3 zgłodniałych dzieci prosząc go o jałmużnę. Goddam zawoła Anglik, dałbym wam 50 gwineów, żeby mi się tak chciało jeść jak wam.« To rzekłszy, poszedł.

W pewném muzeum skradziono duży puhar srebrny. Wszystkie poszukiwania były nadaremne. Inspektor muzeum niezmiernie zmartwiony tą stratą, objawił zwój smutek przyjacielowi, mówiąc do niego s niechęcenia: »Co też my teraz zrobiemy z futerałem tego pucharu?« »Wsadzisz waść weń w swój nos, który dostaniesz od przełożonéj władzy,« odpowie zapytany.

Kucharka nie umiejąca pisać, prosiła domowego guwernera, aby dla niéj napisał list do jéj kochanka. »A cóż mam do niego pisać!« Gdybym wiedziała, wszakżebym sama to uczyniła.

W pewném mieście zakazano przywozu dzikich zwierząt. Artysta przyjechawszy do rogatek, został zapytany przes strażnika: «Cóż tam pan masz w swojéj skrzyni?» Harmonikę, odpowiedział. «Dzikich zwierząt wprowadzać nie wolno» rzekł poważnie strażnik.

«Jakim sposobem utraciłeś pan swoje lewe oko?» Wypłakałem je sobie przy utracie mojej pierwszéj żony.

Czeladnik na prowincyi oddał na pocztę list z adresem: «Do mojego ojca majstra kowalskiego w Warszawie, w domu gdzie leży kloc przed bramą.» — Na drzwiach sklepu żelaza znajdował się napis: «Tu dostanie wybór podków do okucia służących.» —

Zgorzały bank angielski zbudowany był za rządów królowéj panny (Elżbiety) i został zniszczony za rządów królowéj panny (Wiktoryi). Teraz znowu się odbuduje.

Orzechy zachowane w dzbanach glinianych i posypane solą na cal wysoko, zostają tak smaczne jak przy zebraniu ich z drzewa.

Dwaj paryzcy wodewiliści, przechodząc około placu Skribego, z uszanowaniem zdjęli przed nim kapelusze. Jeden z nich spółpracownik Skribego, przy jednej z gorszych krotochwilek, rzekł: I ja dodałem kilka kamieni do budowy tego domu.» Pewnie! odrzekł drugi, i wybiłeś niemi szyby.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Maja.

Rubesz, Łuniewski, Pejson, Migdalski ob., Trzebiński ob., z Polski; — Langer ob., Kalkowski hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Truczewska Emilia, Trejtler Józefa, Wolicki ob., Olszewski ob., do Polski; — Rybczyński ob., Zeliński, Langer ob., Albinus, Macewicz, Konstancya, Przychodzki bar., do Galicyi.
